

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Śliwiński /spr./

SSO Małgorzata Ziółka

SSR del. do SO Katarzyna Stasiak - Ochocka

Protokolant prot. sąd. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu J. M.

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2015 r.

sprawy **A. C.**

oskarżonego z art. 191 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z dnia 30.10.2014 r. sygn. akt II K 24/14

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża oskarżonego i wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 300 zł.

K. O. D. M. Z.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Wągrowcu w sprawie o sygn. akt II K 24/14 uznał oskarżonego **A. C.** za winnego tego, że w dniu 8 lutego 2013 r. w (...), działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi osobami, grożąc pokrzywdzonemu D. P. pozbawieniem życia i naruszeniem miru domowego przez siebie lub osoby trzecie w celu zmuszenia go do zwrotu należności w wysokości 1000 zł tytułem ceny za nabyty, za pośrednictwem osoby trzeciej, przez pokrzywdzonego od oskarżonego notebook marki S., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 22 grudnia 2005 r. sygn. akt II K 250/05 za ciąg umyślnych przestępstw podobnych z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 9 czerwca 2005 r. do 9 czerwca 2009 r.,

tj. przestępstwa z art. 191 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to przestępstwo wymierzył mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie w dniach od 10 lutego 2013 r. do 9 grudnia 2013 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 605,59 zł i wymierzając mu opłatę w kwocie 300 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się wskazanego w przedmiotowym wyroku czynu, polegającego na tym, że w dniu 8 lutego 2013 r. w (...), działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi osobami, grożąc pokrzywdzonemu D. P. pozbawieniem życia i naruszeniem miru domowego przez siebie lub osoby trzeciej, przez pokrzywdzonego od oskarżonego notebook marki S., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 22 grudnia 2005 r. sygn. akt II K 250/05 za ciąg umyślnych przestępstw podobnych z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk, tj. czynu z art. 191 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku przeciwnego – w duchu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 kpk, w szczególności bezzasadnie przyjęto, iż zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona czynu z art. 191 § 2 kk, w sytuacji gdy faktycznie oskarżony dopuścił się dwóch zachowań i żadne z nich nie stanowi ww. czynu zabronionego;

2) naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 kpk, poprzez bezzasadne przyjęcie przez Sąd I instancji (z jednoczesnym pominięciem istotnego materiału dowodowego zebranego w sprawie o sygn. akt II K 24/14), że Sąd Okręgowy przesądził już kwestię samej wizyty oskarżonego pod domem D. P. w zakresie stosowania gróźb karalnych wskazując, że „bezzadnym jest to, że A. C. wraz z dwoma nieustalonymi mężczyznami spotkał się z pokrzywdzonym przed jego domem i w sposób stanowczy, odgrając się pokrzywdzonemu i jego rodzinie domagał się od niego pieniędzy. Nie może budzić wątpliwości również to, że pokrzywdzony i jego żona przestraszyli się gróźb oskarżonego...” – w związku z czym kwestia ta nie była przez Sąd I instancji rozpatrywana w sprawie o sygn. akt II K 24/14, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań świadków – D. P. i A. P., złożonych w sprawie sygn. akt II K 24/14, jednoznacznie wynika, że nie zasługują one na walor wiarygodności oraz gdy twierdzenia samego D. P. jednoznacznie wskazują, że ze strony oskarżonego nigdy nie padły wobec niego jakiegokolwiek groźby karalne;

3) rażąco niewspółmierność kary w stosunku do czynu, którego popełnienie zarzucono oskarżonemu, polegającą na wymierzeniu kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności w sytuacji gdy:

- wobec oskarżonego zachodzi bardzo pozytywna prognoza kryminologiczna;

- zawarta została ugoda pomiędzy pokrzywdzonym i oskarżonym, na mocy której doszło do pojednania między innymi oraz do naprawienia wyrządzonej szkody. Co więcej, przedmiotowa ugoda była na tyle skuteczna, że pokrzywdzony na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2013 r. (sygn. akt II K 321/13) wnosił o uwzględnienie jego pojednania z oskarżonym przez Sąd podczas wymierzania kary.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 kpk oraz art. 439 kpk, a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 kpk.

Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Wskazane powyżej okoliczności uzasadniająco określenie przedmiotowej apelacji za oczywiście bezzasadną niewątpliwie zachodziły w niniejszej sprawie. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd Odwoławczy posiłkował się orzecznictwem i poglądami doktryny wypracowanymi na gruncie art. 535 § 2 kpk (vide: F. Prusak „Komentarz do kodeksu postępowania karnego” Wyd. Prawnicze W-wa 1999 s. 1446 teza 17, P. Hofmański „Kodeks postępowania

karnego, komentarz” Wyd. C. H. Beck W-wa 1999 s. 857 teza 9, W. Grzeszczyk „Oczywista bezzasadność kasacji w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego” publ. Prok. i Pr. 2002/11/153- t.1, R. Stefański „Rozpoznawanie kasacji na posiedzeniu” Prok. i Pr. 2001/2/62 t.2, S. Zabłocki „Kodeks postępowania karnego Komentarz” pod redakcją Z. Gostyńskiego Wyd. ABC 002/11/153 W-wa 1998 tom II).

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk, co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do meritum zarzutów apelacja obrońcy oskarżonego warto na wstępie zauważyć, iż twierdzeniom skarżącego, jakoby kwestia rozliczenia za notebook marki S. w zdarzeniu z dnia 8 lutego 2013 r. pojawiła się w czasie rozmowy w sposób spontaniczny po wpływie emocji związanych z wyjaśnieniem kwestii rzekomego pomówienia oskarżonego przez oskarżonego o udział w pobiciu, przeczą wyjaśnienia samego oskarżonego. Oskarżony na rozprawie wyjaśniał jednoznacznie, iż przyjechał do domu D. P. w dwóch sprawach, tj. wyjaśnić rzekome pomówienie z jego strony o popełnienie przestępstwa oraz wezwać D. P. do zapłaty reszty ceny za notebook marki S., który sprzedał mu wcześniej.

Poza tym pokrzywdzony D. P. konsekwentnie podtrzymywał swoje zeznania, iż agresja słowna ze strony oskarżonego, wyrażająca się w groźeniu mu pozbawieniem życia oraz naruszeniem miru domowego wiązała się zarówno z pretensjami o rzekome pomówienie przez niego oskarżonego o udział w pobiciu, jak i z żądaniem zwrotu pieniędzy. Zgodnie z jego ostatnimi zeznaniami, nie było tak, że oskarżony poprosił o zwrot pieniędzy w sposób spokojny. Sugestię skarżącego, jakoby pokrzywdzony w swoich ostatnich zeznaniach wycofał się z tych twierdzeń, nie znajdują potwierdzenia w ich treści.

Ustalenia faktu formułowania wobec pokrzywdzonego gróźb karalnych zostały poczynione na podstawie zeznań pokrzywdzonego oraz zeznań jego żony. Skarżący akcentuje niespójność tego materiału dowodowego, chcąc podważyć wiarygodność zeznań świadków odnoszących się do faktu groźenia pokrzywdzonemu przez oskarżonego. Jego zarzutów w tym zakresie nie sposób jednak uznać za zasadne. Sąd I instancji dostrzegł i poddał analizie rozbieżności w zeznaniach D. P. i A. P.. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie dotyczyły one samego faktu używania przez oskarżonego gróźb w celu zmuszenia pokrzywdzonego do zapłaty na rzecz oskarżonego określonej kwoty pieniędzy, lecz tytułu, z którego oskarżony domagał się tejże zapłaty. Co więcej Sąd Rejonowy rozstrzygnął te rozbieżności na korzyść oskarżonego, przyjmując iż zamiarem oskarżonego było wymuszenie zwrotu wierzytelności, tj. zapłaty całej ceny nabycia notebooka a nie wymuszenie zapłaty za bliżej nie określoną ochronę, którą miałby świadczyć pokrzywdzonemu.

Nie ulegało również wątpliwości, że groźby oskarżonego wywołały u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę ich spełnienia. D. P. przestraszył się słów oskarżonego i po dwóch dniach zgłosił się na posterunek Policji, aby złożyć zawiadomienie o przestępstwie popełnionym na jego szkodę. W tym miejscu warto podkreślić, iż dla bytu przestępstwa z art. 191 § 2 kk istotne jest wywołanie po stronie pokrzywdzonego obawy spełnienia groźby w chwili działania sprawcy. Późniejsze ustanie obawy po stronie pokrzywdzonego, co deklarował D. P. po ugodzie zawartej z oskarżonym w czerwcu 2013 r., było więc bezprzedmiotowe dla możliwości uznania, iż w dniu 8 lutego 2013 r. dopuścił się przestępstwa z art. 191 § 2 kk.

Reasumując zarzuty obrońcy oskarżonego zmierzające do podważenia prawidłowości ustaleń Sądu I instancji prowadzących do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy czynu kwalifikowanego z art. 191 § 2 kk miały charakter jedynie polemiczny.

Z uwagi na fakt skierowania apelacji obrońcy oskarżonego przeciwko całemu wyrokowi Sąd Okręgowy zobowiązany był do zbadania kwestii wymiaru kary.

Podkreślenia wymaga, iż podstawą apelacji w przedmiocie kary może być tylko zarzut jej rażącej niewspółmierności. O „rażącej niewspółmierności kary” w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową, wynikającą z reguł zawartych w art. 53 § 1 kk, zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary.

Należy podkreślić, iż niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie całego bezprawia popełnionych czynów i nie spełnia celów kary. Należy mieć na uwadze, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczą, że kara wymierzona jawi się jako kara rażąco niewspółmierna, a więc nie dająca się zaakceptować.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczoną wobec oskarżonego karę. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowi ona sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 kk. I tak Sąd I instancji orzekając o karze pozbawienia wolności nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności sprawiedliwie, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ta ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym zakresie wskazać należy przede wszystkim na rozmiar szkód psychicznych doznanych przez pokrzywdzonego, działanie oskarżonego w sposób zaplanowany, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wcześniejszą karalność oskarżonego za przestępstwo podobne (działanie w warunkach recydywy specjalnej podstawowej). Natomiast po stronie okoliczności łagodzących wspomnieć należało zawarcie przez oskarżonego ugody z pokrzywdzonym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ocenił, iż orzeczona wobec oskarżonego kara 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności za czyn kwalifikowany z art. 191 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, nie może być zasadnie uznana za niewspółmiernie surową i to w dodatku w stopniu rażącym.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji miała również wszelkie podstawy do stwierdzenia, iż wobec oskarżonego nie sposób formułować pozytywnej prognozy kryminologicznej i nie zasługiwał on na dobrodziejstwo probacji.

Docenić należało podjęte przez oskarżonego i sfinalizowane starania o pojednanie się z pokrzywdzonym. Niemniej jednak nie można zapominać, iż miało to miejsce już w toku postępowania karnego i mogło być jedynie wyrazem linii obrony oskarżonego, kierującego się chęcią zminimalizowania negatywnych konsekwencji grożącym mu z tytułu popełnionego przestępstwa. Sąd Rejonowy miał oprócz tego na względzie, iż przeciwko oskarżonemu zapadły już dwa wyroki skazujące, w tym jeden za przestępstwo popełnione z użyciem groźby zastosowania przemocy. Odbycie przez oskarżonego wskutek ostatniego skazania kary 4 lat pozbawienia wolności niestety nie zaowocowało zmianą jego postawy życiowej. Oskarżony po raz kolejny dopuścił się zuchwałego czynu grożąc innej osobie pozbawieniem życia. A. C. mając uzasadnione roszczenia finansowe w stosunku do D. P. nie skorzystał z żadnej legalnej formy wezwania swojego dłużnika do wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania, mimo braku ku temu jakichkolwiek przeszkód. Od razu odwołał się do przemocy, co wskazuje na wysoki stopień jego demoralizacji.

Zważywszy na kryminalną przeszłość oskarżonego oraz okoliczności popełnienia czynu objętego niniejszym postępowaniem bardzo ograniczone zaufanie odnośnie jego prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie było jak najbardziej uzasadnione. Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż wobec sprawcy takiego jak oskarżony tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności będzie sankcją obiektywnie sprawiedliwą i skuteczną wobec jego osoby.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się poza tym żadnych uchybień w rozstrzygnięciu Sądu I instancji w przedmiocie zaliczenia oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie.

Reasumując należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar represji karnej, ustalając jej wymiar na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna i w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany, czy uchylecia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za drugą instancję w kwocie 300 zł, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do zwolnienia oskarżonego z obowiązku poniesienia tych kosztów.

/K. O. /D. Ś. /M. Z./